

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 KWIETNIA 2012 R.

V KZ 13/12

Stosownie do art. 522 k.p.k. droga do wnoszenia kolejnej kasacji przez ten sam podmiot, od tego samego wyroku i w stosunku do tego samego oskarżonego jest zamknięta niezależnie od tego, czy poprzednią jego skargę merytorycznie rozpoznano, pozostawiono bez rozpoznania, czy też odmówiono prawomocnie jej przyjęcia, gdyż także odmowa przyjęcia dotyczy – jak to wyraźnie wynika z treści art. 530 § 2 k.p.k. – kasacji „wniesionej”. Tym samym prawomocność tego rozstrzygnięcia również uniemożliwia wystąpienie przez tę samą osobę z kolejnym takim środkiem zaskarżenia w sprawie tego samego oskarżonego.

*Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzcyk.*

Sąd Najwyższy w sprawie Mariusza B., skazanego z art. 200 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia 2012 r., zażalenia skazanego na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 stycznia 2012 r., o odmowie przyjęcia kasacji skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 kwietnia 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 17 grudnia 2010 r., jako niedopuszczalnej,

u t r z y m a ł w mocy zaskarżone zarządzenie.

## Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 17 grudnia 2010 r. Mariusz B. został uznany za winnego popełnienia w okresie od 2006 r. do grudnia 2007 r. w stosunku do swej małoletniej – poniżej lat 15 – córki, przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i skazany za to na karę 7 lat pozbawienia wolności z orzeczeniem też zakazu kontaktowania się z córką na okres lat 8. Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę i oskarżonego, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Skazany wystąpił wówczas z kasacją własną, argumentując przeciwko prawidłowości wydanych w jego sprawie orzeczeń, a upoważniony sędzia Sądu Okręgowego w S. wyznaczył mu obrońcę z urzędu dla podjęcia czynności związanych z ewentualnym wniesieniem kasacji. Obrońca ten złożył następnie opinię, iż nie dopatrył się podstaw do wywiedzenia tego środka zaskarżenia, a zarządzeniem z dnia 10 czerwca 2011 r. przekazano odpis tej opinii skazanemu z pouczeniem, że może obecnie w terminie 30 dni od doręczenia tego zarządzenia wywieść ewentualnie kasację przez obrońcę z wyboru. Zarządzenie to doręczono Mariuszowi B. w dniu 15 czerwca 2011 r.

Skazany zareagował na to wniesieniem zażalenia na opinię adwokata z urzędu i żądaniem wyznaczenia mu kolejnego obrońcy z urzędu, co spotkało się z wydaniem w dniu 30 czerwca 2011 r. zarządzenia pouczającego go, że zażalenie takie nie jest w ogóle przewidziane przez przepisy Kodeksu postępowania karnego i brak jest podstaw do wyznaczenia mu kolejnego adwokata z urzędu oraz pouczeniem o możliwości wywiedzenia kasacji teraz przez obrońcę z wyboru. Pismo to doręczono skazanemu osobiście w dniu 5 lipca 2011 r. W odpowiedzi na nie zareagował on kolejnymi pismami kwestionującymi prawidłowość

wydania w jego sprawie wyroków, nie podejmując jednak próby uzupełnienia braku formalnego swego pierwotnego pisma o woli wniesienia kasacji.

W związku z tym, w dniu 19 sierpnia 2011 r. – a więc w ponad 2 miesiące po pierwszym powiadomieniu i w ponad miesiąc po drugim – upoważniony sędzia odmówił przyjęcia kasacji własnej skazanego jako nieodpowiadającej wymogom formalnym, pouczając jednocześnie go o możliwości zażalenia się na to rozstrzygnięcie. Odbiór tego zarządzenia skazany pokwitował w dniu 23 sierpnia 2011 r., ale nie wystąpił z takim zażaleniem. Natomiast w dniu 21 września 2011 r. wystąpił z kolejną kasacją własną oraz wnioskiem o ustanowienie mu adwokata z urzędu. Na to jego pismo Przewodniczący Wydziału Sądu Okręgowego w S. zareagował zarządzeniem wskazującym, że jest ono bezprzedmiotowe, gdyż w sprawie tej odmówiono już prawomocnie przyjęcia jego kasacji własnej wskazując, że kolejna kasacja w tej sprawie, wnoszona przez tę samą osobę jest niedopuszczalna. Zarządzenie to doręczono skarżącemu w dniu 30 września 2011 r.

Reakcją na powyższe było przesłanie przez skazanego w styczniu 2012 r. kolejnej kasacji własnej wraz z wnioskiem o ustanowienie obrońcy z urzędu. Wówczas to, upoważniony sędzia Sądu Okręgowego w S., zarządzeniem z dnia 25 stycznia 2012 r., odmówił przyjęcia tej kasacji jako niedopuszczalnej z przywołaniem art. 522 k.p.k. i wskazaniem, że w stosunku do tego samego oskarżonego i od tego samego orzeczenia każdy uprawniony może wnieść kasację tylko raz, a Mariusz B. skorzystał już z tego prawa, z tym że jego kasacja własna spotkała się prawomocnie z odmową przyjęcia. Skazany pokwitował odbiór tego zarządzenia w dniu 31 stycznia 2012 r. W dniu 2 lutego 2012 r. wywiódł zaś zażalenie od tego rozstrzygnięcia, uzupełnione następnie w zakresie braków formalnych odnośnie wskazania, którego konkretnie rozstrzygnięcia ono dotyczy, a

zażalenie to przekazano do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. W zażaleniu swym podnosi on – tak jak we wszystkich swoich wcześniejszych pismach – zarzuty wobec wydanych w sprawie wyroków, oceny przeprowadzanych tam dowodów, które jego zdaniem doprowadziły do skazania go za czyn, którego nie popełnił i żąda przyznaniu mu jednorazowo adwokata dla sporządzenia kasacji.

Rozpoznając ten środek odwoławczy Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak już wskazano wyżej, w treści obszernego zażalenia, podlegającego obecnie rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy, skazany nie podnosi żadnego zarzutu, który dotyczyłby *meritum* (istoty) tego rozstrzygnięcia lecz – podobnie jak we wcześniejszych pismach – zarzuca świadkom składanie fałszywych zeznań, podnosi że zarzucanych mu czynów dokonała zupełnie inna osoba oraz że w prawomocnie zakończonym postępowaniu miały miejsce różnorodne uchybienia procesowe. Tymczasem przedmiotem analizy ma być obecnie prawidłowość i zasadność odmowy przyjęcia jego kasacji, i to nie dlatego, że nie sporządził jej i nie wniósł jej adwokat jako obrońca, lecz ponieważ jest to już kolejna kasacja w tej sprawie pochodząca od tego samego podmiotu.

Przepis art. 522 k.p.k. stanowi zaś wyraźnie, że kasację w stosunku do tego samego oskarżonego i od tego samego orzeczenia, każdy uprawniony może wnieść tylko raz. Ponieważ jednym z uprawnionych podmiotów jest sama strona, to oczywistym jest, że i ona może tylko raz wywieść kasację od wyroku, który jej dotyczy. Skarżący wykorzystał zaś już w sprawie zakończonej prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 kwietnia 2011 r., przysługujące mu prawo do wniesienia tego środka zaskarżenia, tyle tylko, że Sąd zareagował na to odmową przyjęcia jego kasacji, jako że mimo – jak wykazano już wcześniej – stosownych

pouczeń, nie dopełnił on wtedy wymogu stawianego kasacji, a sprowadzającego się do sporządzenia tej skargi przez obrońcę. Skarżący nie zareagował też wcześniej na odmowę przyjęcia tej kasacji, mimo pouczenia go o możliwości złożenia w tej kwestii stosownego zażalenia. Tym samym odmowa powyższa stała się prawomocna, co oznacza, że żalący się obecnie, wykorzystał już wcześniej swoje prawo do wywiedzenia kasacji. Stosownie bowiem do art. 522 k.p.k. droga do wnoszenia kolejnej kasacji przez ten sam podmiot od tego samego wyroku i tego samego oskarżonego jest zamknięta niezależnie od tego, czy poprzednią jego skargę merytorycznie rozpoznano, pozostawiono bez rozpoznania, czy też odmówiono prawomocnie jej przyjęcia, gdyż także odmowa przyjęcia dotyczy – jak to wyraźnie wynika z treści art. 530 § 2 k.p.k. – kasacji „wniesionej”. Tym samym prawomocność tego rozstrzygnięcia również uniemożliwia wystąpienie przez tę samą osobę z kolejnym takim środkiem zaskarżenia w sprawie tego samego oskarżonego.

Powyższe wskazuje, że zaskarżone zarządzenie jest zasadne i w pełni prawidłowe, a skarżący nie wykazał, aby istniały jakiegokolwiek argumenty na podważenie jego trafności lub wadliwości w procedowaniu przy jego wydawaniu. Dlatego też Sąd Najwyższy utrzymał w mocy to zarządzenie, uznając zażalenie za bezzasadne.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na względzie.